

Karol Karski

Sześćdziesiąt lat Polskiej Rady Ekumenicznej.

Spojrzenie na początek drogi

Dnia 15 listopada 1946 r. odbyło się w Warszawie spotkanie 46 delegatów reprezentujących 12 Kościołów tradycji protestanckiej, starokatolickiej i prawosławnej. Celem spotkania było oficjalne powołanie do życia Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej¹. Członkami założycielami Rady zostały następujące Kościoły: Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Reformowany, Kościół Metodystyczny, Polski Kościół Chrześcijan Baptystów, Kościół Ewangelicznych Chrześcijan (dwie grupy), Związek Kościołów Chrystusowych, Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Polski Narodowy Kościół Katolicki, Kościół Starokatolicki Mariawitów, Kościół Starokatolicki i Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny².

W sposób oczywisty narzuca się pytanie: co skłoniło te tak bardzo różne pod wieloma względami Kościoły do utworzenia organizacji międzywyznaniowej? Wszak tradycje współpracy ekumenicznej były w Polsce słabo zakorzenione. Przed drugą wojną światową istniała wprawdzie przez kilka lat współpraca między Kościołami ewangelickimi tradycji luterańskiej i reformowanej oraz Kościołem prawosławnym w ramach Oddziału Krajowego Światowego Związku Krzewienia Przyjaźni między Narodami za pośrednictwem Kościołów, lecz w 1935 r. została ona zawieszona wskutek waśni między ewangelikami narodowości polskiej i niemieckiej³.

Druga wojna światowa sprzyjała, przynajmniej w Warszawie, nawiązywaniu kontaktów międzywyznaniowych na szerszej bazie. Od 1940 r. odbywały się tam

¹ W pierwszych latach powojennych posługiwano się nazwą „Chrześcijańska Rada Ekumeniczna” lub „Rada Ekumeniczna”. Nazwa „Polska Rada Ekumeniczna” weszła w powszechne użycie po zatwierdzeniu przez władze statutu w 1958 roku.

² „Kościół Powszechny” 1947 nr 1-2, s. 30. Kościół Ewangelicznych Chrześcijan, Związek Kościołów Chrystusowych i Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej połączyły się później w Zjednoczony Kościół Ewangeliczny. Kościół Starokatolicki zaprzestał działalności na terenie naszego kraju. Adwentyści, zgodnie z ogólną linią adwentyzmu, przestali się angażować bezpośrednio w ruch ekumeniczny. Polski Narodowy Kościół Katolicki zmienił nazwę w 1951 r. – pod naciskiem władz komunistycznych – na „Kościół Polskokatolicki”. Por. K. Białecki, *Kościół Narodowy w Polsce w latach 1944 – 1965*, Poznań 2003, s. 72.

³ K. Karski, *Dążenia ekumeniczne we współczesnym świecie*, Warszawa 1986, s. 350n.

konspiracyjne zebrania ekumeniczne, gromadzące około 20 ewangelików augsburskich, reformowanych, metodystów, ewangelicznych chrześcijan, mariawitów i członków Kościoła narodowego. Pod koniec 1942 r. ukonstytuowała się Tymczasowa Rada Ekumeniczna. Przedstawiciele poszczególnych wyznań należeli do niej personalnie, a nie jako oficjalni reprezentanci Kościołów⁴. Opracowano ekumeniczne „Wyznanie Wiary Polskich Chrześcijan” (Konfesja Polska), formułujące zasady dogmatyczne, uznane za wspólne dobro. Na zebraniu odbywającym się w marcu 1944 r. w kaplicy metodystycznej w Warszawie dokument podpisali duchowni następujących Kościołów: Zygmunt Michelis (1890-1977), Jan Szeruda (1889-1962), Edward Wende (1874-1949), Otton Krenz (1890-1962) i Adolf Suess (1887-1952) z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Ludwik Zaunar (1896-1945) i Emil Jelinek (1905-1979) z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Konstanty Najder (1899-1993) z Kościoła Metodystycznego, bp Roman Próchniewski (1872-1954) i bp Wacław Przysiecki (1878-1961) z Kościoła Starokatolickiego Mariawitów oraz Julian Pękala (1904-1977) z Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego⁵. Z wymienionych księży L. Zaunar zmarł krótko przed zakończeniem wojny w obozie koncentracyjnym w Dachau, E. Jelinek wraz z grupą parafian łódzkich, potomków braci czeskich, wyemigrował pod koniec 1945 r. do Czechosłowacji, pozostali – z niewielkimi wyjątkami – byli w pierwszych latach powojennych aktywnymi działaczami ekumenicznymi.

Pierwsze publiczne wystąpienie Tymczasowej Rady Ekumenicznej miało miejsce 14 października 1945 roku. Poza reprezentantami trzech wyżej wymienionych Kościołów ewangelickich (Ewangelicko-Augsburskiego, Ewangelicko-Reformowanego, Metodystycznego) i dwóch Kościołów starokatolickich (Mariawitów i Narodowego), udział w pracach zadeklarowali baptyści i prawosławni. Zorganizowano pierwsze nabożeństwo ekumeniczne z udziałem reprezentantów siedmiu różnych wyznań, którzy potem, na posiedzeniu plenarnym, potwierdzili uroczystie swą przynależność do Rady Ekumenicznej. Wszyscy członkowie zobowiązali się propagować we własnych środowiskach wyznaniowych

⁴ *Rada Ekumeniczna w czasie wojny*, „Kościół Powszechny” 1947 nr 1-2, s. 28n.

⁵ Tekst *Konfesji Polskiej* tamże, s. 11-14.

ekumenicznego ducha braterstwa i współpracy, w myśl sformułowania, „że to, co nas łączy, jest wyższego gatunku, aniżeli to, co nas dzieli”⁶.

Tytułem uzupełnienia trzeba jednak dodać, że 2 października 1945 r., tj. 12 dni przed pierwszym publicznym wystąpieniem Tymczasowej Rady Ekumenicznej, reprezentanci pięciu Kościołów protestanckich – Ewangelicko-Augsburskiego, Ewangelicko-Reformowanego, Metodystycznego, Baptystycznego i Ewangelicznych Chrześcijan – utworzyli wspólne oficjalne przedstawicielstwo pod nazwą: Rada Protestanckich Kościołów Rzeczypospolitej Polskiej. Organ ten, którego prezesem został ks. Konstanty Najder, superintendent generalny Kościoła Metodystycznego, wyznaczał sobie następujące cele:

- „1) pogłębienie współpracy na niwie religijnej i społeczno-charytatywnej;
- 2) reprezentowanie polskiego protestantyzmu wobec kraju i zagranicy;
- 3) wspólna obrona przeciwko wszelkim zakusom na wolność sumienia i pełnego równouprawnienia religijnego w kraju;
- 4) kultywowanie duchowej łączności z protestanckimi Kościołami za granicą, a szczególnie z Ameryką Północną;
- 5) pośredniczenie, uzyskanie i rozprowadzanie w kraju pomocy materialnej od zagranicznych protestanckich Kościołów”⁷.

Z zachowanych materiałów i dokumentów wynika jednoznacznie, że w okresie od października 1945 roku do połowy listopada 1946 roku, tj. do momentu oficjalnego ukonstytuowania się Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej, w dziedzinie współpracy międzywyznaniowej dominowała zdecydowanie Rada Protestanckich Kościołów. Jej działalność – o czym świadczy księga protokołów – była dosyć jednostronna: dotyczyła rozprowadzania pomocy materialnej otrzymywanej od zagranicznych Kościołów protestanckich⁸. Poczynając od drugiej połowy listopada 1946 roku agendy Rady Protestanckich Kościołów przejął utworzony przy Radzie Ekumenicznej Komitet Odbudowy Kościelnej, natomiast ona sama zaprzestała działalności.

⁶ Tamże, s.29.

⁷ Odpis dokumentu, datowanego 17 października 1945 roku, w posiadaniu autora.

⁸ W przeciągu 13 miesięcy działalności Rada Protestanckich Kościołów odbyła 14 posiedzeń. Odpisy protokołów w posiadaniu autora.

Studiując protokoły posiedzeń Rady Ekumenicznej, a zwłaszcza jej Komitetu Odbudowy Kościelnej nie sposób się oprzeć wrażeniu, że gros czasu i energii poświęcano w pierwszych latach powojennych podziałowi pomiędzy Kościoły członkowskie dóbr materialnych, nadsyłanych przez bratnie Kościoły zagraniczne. Ktoś mógłby z tego wyciągnąć wniosek, że właśnie dostęp do dóbr materialnych był dla Kościołów – przynajmniej niektórych – głównym motywem przystąpienia do Rady. Nie ukrywajmy, że był to ważny motyw, ale nie jedyny. Jak zdołamy się jeszcze przekonać, w ramach Rady Ekumenicznej rodziły się i były realizowane bardzo interesujące i pożyteczne programy współpracy.

Trudno mieć zresztą za złe kierownictwom poszczególnych Kościołów ich troskę o pozyskiwanie dóbr materialnych, które były przecież niezbędnie potrzebne ich zubożałym wskutek wydarzeń drugiej wojny światowej członkom. W wyniku terytorialnych przesunięć liczba wyznawców prawosławia zmalała w Polsce o ok. 90 procent. Porównywalny ubytek procentowy wiernych odnotowały Kościoły tradycji ewangelikalnej (baptyści, ewangeliczni chrześcijanie, chrześcijanie wiary ewangelicznej, Kościół Chrystusowy), gdyż największe skupiska ich członków znajdowały się na Kresach Wschodnich, które weszły w skład Związku Radzieckiego. Z kolei wskutek ewakuacji ludności niemieckiej poważnej redukcji uległa liczba luteranów; strat tych nie zdołali zrekompensować polskojęzyczni luteranie z ziem przyłączonych do Polski (Mazury, Śląsk Opolski). Niewielki Kościół Ewangelicko-Reformowany zmalał jeszcze bardziej wskutek utraty Wileńszczyzny i wyjazdu znaczącej liczby potomków braci czeskich do Czechosłowacji. Trudno nie wspomnieć w tym kontekście tragedii 3,5 milionowej ludności żydowskiej, wymordowanej niemal w całości w hitlerowskich obozach zagłady.

Wszystkie przytoczone czynniki sprawiły, że Polska – po raz pierwszy od XIV wieku – stała się znowu stosunkowo jednolitym pod względem etnicznym i religijnym krajem. Podczas gdy w 1939 r. katolicy rzymscy stanowili dwie trzecie ogółu społeczeństwa, to po roku 1945 ich liczba wzrosła do przeszło 90 % mieszkańców kraju. W dodatku na ówczesnym etapie rozwoju był to katolicyzm w dużej mierze integrystyczny i niechętny wobec wszelkiego innowierstwa. Z tak ukształtowanym katolicyzmem mieli swoje przykre doświadczenia przed drugą wojną światową

prawosławni, starokatolicy, a także wyznawcy Kościołów ewangelikalnych. Natomiast w pierwszych latach powojennych ekspansję największego Kościoła w kraju odczuli najbardziej wyznawcy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Pod hasłem: „ewangelik to Niemiec, a Niemiec to wróg” odbywała się brutalna akcja przejmowania w różnych częściach kraju obiektów sakralnych i innych nieruchomości kościelnych bez baczenia na to, że ewangelicy Niemcy w zdecydowanej większości opuścili Polskę, a te setki lub nawet tysiące ewangelików, które pozostały w tej lub innej miejscowości, w najtrudniejszych latach okupacji hitlerowskiej deklarowały swoją przynależność do narodu polskiego.

Na płaszczyźnie lokalnej zdarzało się niejednokrotnie, że pozbawianie ewangelików ich własności odbywało się w ramach zgodnej współpracy przedstawicieli komunistycznej administracji i kurii biskupiej. Najbardziej drastyczny przykład takiego współdziałania miał miejsce na Górnym Śląsku pomiędzy p.o. wojewodą śląskim Jerzym Ziętkiem (1901-1985) a biskupem ordynariuszem diecezji katowickiej Stanisławem Adamskim (1875-1967). Przez ponad dwa lata kościół ewangelicki w Katowicach był w posiadaniu Kościoła Rzymskokatolickiego. W zamian za jego zwrot Kościół Ewangelicko-Augsburski został zmuszony do przekazania stronie katolickiej trzech innych kościołów⁹. Jeden z tej trójki kościołów w Siemianowicach Śląskich ewangelicy otrzymali z powrotem w 2000 roku.

Przytoczone przykłady stanowią ilustrację stosunków międzywyznaniowych w pierwszych latach powojennych pomiędzy Kościołami mniejszościowymi a Kościołem większościowym w naszym kraju. Przystępując do Rady Ekumenicznej Kościoły te kierowały się zatem nadzieją, że wspólnie będzie im łatwiej chronić swoje interesy przed Kościołem większości.

Chociaż na płaszczyźnie lokalnej Kościoły mniejszościowe spotykały się niejednokrotnie z nieprzychylnością władz administracyjnych, to jednak generalnie rzecz biorąc polityka państwa komunistycznego wobec nich była przychylna. Wiele Kościołów, które przez cały okres międzywojenny ubiegały się bezskutecznie o uzyskanie legalizacji prawnej, doczekały się jej dopiero ze strony tzw. władzy

⁹ Por. R. Michalak, *Kościoły protestanckie i władze partyjno-państwowe w Polsce (1945-1956)*, Warszawa 2002, s. 151-155.

ludowej. Próba większego podporządkowania sobie Kościołów, połączona ze stosowaniem represji, nastąpi dopiero pod koniec lat czterdziestych.

A więc jak już wspomniano możliwość korzystania z pomocy charytatywnej i uzasadniony lęk przed dominacją Kościoła większości były istotnymi czynnikami skłaniającymi Kościoły tradycji prawosławnej, starokatolickiej i protestanckiej do podjęcia współpracy w ramach Rady Ekumenicznej. Obiektywnie trzeba jednak stwierdzić, że Rada, pod energicznym kierownictwem ks. Zygmunta Michelisa jako prezesa, rozwijała do roku 1950 bardzo ożywioną pracę, organizując tygodnie modlitwy o jedność chrześcijan, nabożeństwa ewangelizacyjne, ekumeniczne tygodnie biblijne (1947, 1948), podczas który zrodziła się m. in. idea rozpowszechnienia w Polsce miliona egzemplarzy Biblii. Ponadto zwołano trzy ekumeniczne konferencje teologiczne (1947, 1949, 1950) na temat katolickiego i protestanckiego stanowiska wobec sakramentów Chrztu i Eucharystii. Dyskutowano także nad istotą i zadaniem Kościoła w świetle Biblii i Tradycji.

Działalności nie ograniczano bynajmniej tylko do terenu Warszawy. W Łodzi, Bytomiu, Gdańsku, Lublinie i Krakowie powstały okręgowe rady ekumeniczne.

Żywo rozwijała się także praca wśród młodzieży. W czerwcu 1947 roku odbyła się ogólnopolska Konferencja Chrześcijańskiej Młodzieży Ekumenicznej, a w lutym 1948 roku powołano Młodzieżową Radę Ekumeniczną, w której zasiedli przedstawiciele dziewięciu wyznań.

Nie zapomniano o wydawnictwach. W latach 1947-1950 ukazywał się, żywo redagowany, „Kościół Powszechny”, organ Rady Ekumenicznej w Polsce. Dla wspólnego użytku Kościołów członkowskich wydano „Śpiewnik Kościoła Powszechnego”¹⁰.

Ogromnie odważnym przedsięwzięciem, podjętym z inicjatywy prezesa ks. Z. Michelisa, były ekumeniczne nabożeństwa komunijne. Po raz pierwszy takie nabożeństwo odbyło się w kwietniu (Wielki Czwartek) 1950 roku w kościele ewangelicko-reformowanym. Celebrowali je ks. Z. Michelis i ks. Edward Narbuttowicz (+ 1965) – duchowny Kościoła Narodowego. Po raz drugi ekumeniczne

¹⁰ Charakterystykę działalności Rady Ekumenicznej opieram głównie na materiałach zamieszczanych w „Kościele Powszechnym” i „Strażnicy Ewangelicznej” oraz na protokołach posiedzeń.

nabożeństwo komunijne odbyło się w tej samej świątyni w styczniu 1951 roku z okazji Powszechnego Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Przy ołtarzu stanęło wówczas 12 księży różnych wyznań. Za każdym razem do Stołu Pańskiego przystąpiło ok. 200 osób. Trudno ustalić, z jakich wyznań wywodzili się świeccy uczestnicy wspólnoty eucharystycznej. Na podstawie złożonych wypowiedzi i świadectw wiadomo natomiast, że czynny udział w nabożeństwie komunijnym wzięli duchowni sześciu Kościołów: Ewangelicko-Augsburskiego, Ewangelicko-Reformowanego, Metodystycznego, Baptystycznego, Narodowego i Starokatolickiego Mariawitów¹¹.

Praktykowanie interkomunii napotkało jednak na pewne opory w niektórych Kościołach. Zwierzchnik Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, bp Roman Próchniewski, zgodnie z wielowiekową tradycją katolicką uważał, „że tylko ta Eucharystia jest ważna, którą konsekruje biskup lub przez niego upoważniony kapłan”. Podkreślał potrzebę przestrzegania trzech stopni kapłaństwa: biskupa, prezbitera i diakona. Natomiast reprezentant Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów, ks. Aleksander Kircun (1905-1989), oświadczył, że sam uczestniczył we wspólnej Komunii św., „ale wobec protestu wiernych postanowiliśmy nie brać nadal w niej udziału”¹².

Szeregi działaczy ekumenicznych z upływem czasu przerzedzały się. W Warszawie zmarli kolejno: ks. Stefan Skierski (1873-1948) – superintendent Kościoła Ewangelicko-Reformowanego¹³ i ks. Edward Wende, do 1939 roku senior diecezji kaliskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, a po drugiej wojnie światowej duszpasterz osieroconej parafii ewangelicko-reformowanej w Warszawie¹⁴. Superintendent naczelny Kościoła Metodystycznego ks. Konstanty Najder wyjechał w 1948 roku do USA i do kraju więcej nie powrócił. W tym samym roku władze komunistyczne usunęły metropolitę Dionizego (1874-1960) z funkcji zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego¹⁵. Jednocześnie biskup Władysław Marcin Faron (1891-1965), zwierzchnik Kościoła Starokatolickiego,

¹¹ Sprawozdanie z działalności Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej za rok 1950 (datowane 22 lutego 1951 r., podpisane przez prezesa ks. Z. Michelisa); Protokół posiedzenia Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej w dniu 30 marca 1951 roku. Odpisy obu dokumentów w posiadaniu autora.

¹² Protokół posiedzenia Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej w dniu 30 marca 1951 roku.

¹³ J. Szturc, *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI-XX wieku*, Bielsko-Biała 1998, s. 279.

¹⁴ Tamże, s. 314n.

¹⁵ *Religia. Encyklopedia PWN*, T. Gadacz, B. Milerski (red.), t. 3, Warszawa 2001, s. 228.

powstałego jeszcze przed drugą wojną światową w wyniku rozłamu w Polskim Narodowym Kościele Katolickim, postanowił powrócić wraz z dwoma najbliższymi współpracownikami na łono Kościoła Rzymskokatolickiego¹⁶.

Zaostrzająca się pod koniec lat czterdziestych konfrontacja pomiędzy Wschodem a Zachodem, znana pod nazwą „zimnej wojny” i odczuwalna we wszystkich dziedzinach życia, nie pozostała bez wpływu na działalność Rady Ekumenicznej. Poczynając od 1950 roku przerwane zostały nie tylko personalne, ale nawet listowne kontakty z Światową Radą Kościołów w Genewie. Z powodu braku darów zagranicznych oraz funduszy na administrację, Rada zmuszona była zwolnić całkowicie personel administracyjny. Zawieszono wydawanie „Kościoła Powszechnego”¹⁷.

W atmosferze historycznego doszukiwania się wszędzie przez władze komunistyczne szpiegów amerykańskich doszło do aresztowania wielu duchownych i działaczy kościelnych. W nocy z 19 na 20 września 1950 roku funkcjonariusze UB przeprowadzili aresztowania duchownych i świeckich działaczy Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego (powstałego w 1947 roku przez sfederowanie trzech grup wolnokościelnych: Stanowczych Chrześcijan, Wolnych Chrześcijan i Ewangelicznych Chrześcijan), Zjednoczenia Kościołów Chrystusowych i Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznych. Aresztowaniami objęto 199 osób. Kaplice, kancelarie zborowe a nawet prywatne pokoje zostały opieczątowane¹⁸. Niektórzy z aresztowanych zostali wypuszczeni po kilku miesiącach, inni dopiero w 1953 roku (np. Jerzy Sacewicz [1903-1986], lider Zjednoczenia Kościołów Chrystusowych). Aresztowanym, który otrzymał najwyższy wyrok, był czołowy działacz ZKE wywodzący się z ewangelicznych chrześcijan Ludwik Szenderowski. Prokurator zażądał 12 lat, wyrok złagodniono do 9, przesiedział 5 lat¹⁹.

Represje dotknęły także Polski Narodowy Kościół Katolicki. Biskup Józef Padewski, aresztowany w styczniu 1951 roku pod zarzutem złamania dekretu o obrocie pieniężnym zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi, zmarł w trakcie

¹⁶ K. Białecki, dz. cyt., s. 111.

¹⁷ Sprawozdanie z działalności Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej za rok 1950.

¹⁸ J. Mironczuk, *Polityka państwa wobec Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w Polsce (1947-1989)*, Warszawa 2006, s. s. 46nn.

¹⁹ Tamże, s. 63.

śledztwa 9 maja tegoż roku²⁰. Aresztowanemu w tym samym czasie ks. Edwardowi Narbuttowiczowi postawiono zarzuty współpracy z gestapo oraz szpiegostwa na rzecz wywiadów brytyjskiego i amerykańskiego za pośrednictwem Światowej Rady Kościołów. Ks. Narbuttowicz został skazany na karę śmierci, zamienioną najpierw na dożywocie, a następnie na 15 lat więzienia²¹. Został zwolniony z więzienia na fali przemian 1956 roku.

Kościół Ewangelicko-Augsburski nie był wprawdzie dotknięty tak drastycznymi represjami, niemniej jednak władza komunistyczna dawała wyraźnie do zrozumienia, że jej zgoda na pełne uregulowanie stosunków wewnątrzkościelnych (zwołanie Synodu i wybór zwierzchnika Kościoła) możliwa będzie dopiero wówczas, gdy z pełnionych funkcji odejdą zastępca biskupa ks. Jan Szeruda i wiceprezes Konsystorza Maksymilian Rudowski (1881-1971). W oczach władz uchodzili oni za ludzi „nie dających gwarancji lojalnej współpracy z państwem”. Nie sposób przemilczeć, że w całej tej sprawie, która rozgrywała się w 1950 i 1951 roku, dosyć dwuznaczną rolę odegrał ks. Zygmunt Michelis²².

W tej atmosferze niepewności i zastraszenia w dniu 30 marca 1951 roku obradowało w Warszawie doroczne plenarne posiedzenie Rady Ekumenicznej. Zachowany protokół nie zawiera żadnej wyraźnej wzmianki na temat aresztowanych współpracowników. Punkt 3 obrad przewidywał likwidację Rady i zerwanie łączności z Centralą w Genewie. W toku burzliwej dyskusji padło jednak wiele głosów w obronie Rady. Ks. Julian Pękala z Kościoła Narodowego, po wymienieniu jej dotychczasowych osiągnięć, stwierdził w konkluzji: „Dlatego moje serce pragnie, ażeby Rada Ekumeniczna nie rozwiązywała się, lecz żyła nadal dla wspólnego dobra”. W podobnym duchu wypowiedział się ks. A. Kircun: „Trzeba, żeby trwała tak długo, póki to będzie możliwe. Mam dla niej wiele wdzięczności i pragnę, żeby praca jej rozwijała się dalej”.

Ks. Edward Dietz (1911-1988) z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, skądinąd bliski współpracownik ks. Z. Michelisa, jako ostatni z dyskutantów oświadczył: „Stwierdzam, że nie ma wśród nas nikogo, kto by zgodził się na likwidację Rady.

²⁰ K. Białecki, dz. cyt., s. 59.

²¹ Tamże, s. 60.

²² R. Michalak, dz. cyt., s. 66n.

Wobec tego zapytuję Prezesa, czy projekt zlikwidowania Rady nie jest wynikiem sugestii Władz Państwowych”.

Odpowiedź Prezesa brzmiała następująco: „Dwie są przyczyny, które muszą być jasno wyrażone: jedna okoliczność – to przeredzenie się naszych szeregów z przyczyn od nas niezależnych, a druga – pewne polityczne przejawy Światowej Rady, których my podzielać nie możemy. Umieszczając w porządku dziennym projekt likwidacji, chciałem usłyszeć o tym nie tylko wasze zdanie, ale i również zdanie Władz. I mogę stwierdzić, że Władze nasze wyznaniowe zupełnie pozytywnie odnoszą się do naszej działalności i nie domagają się bynajmniej likwidacji Rady Ekumenicznej. Ze strony władz nic więc nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy dalej istnieli, choć nie mamy formalnie zatwierdzonego statutu”²³.

Być może mówiąc dosyć enigmatycznie o „przerzedzeniu się naszych szeregów z przyczyn od nas niezależnych” miał ks. Michelis na myśli aresztowanych braci. Wydaje się jednak, iż jego zapewnienia, „że Władze nasze wyznaniowe zupełnie pozytywnie odnoszą się do naszej działalności i nie domagają się bynajmniej likwidacji Rady Ekumenicznej” – miały się z prawdą. Raczej było tak, że właśnie pod naciskiem tych władz ks. Michelis umieścił w porządku obrad punkt dotyczący likwidacji Rady, a następnie tak pokierował dyskusją, żeby wynikało z niej, że reprezentanci Kościołów chcą ją utrzymać przy życiu. Zabiegi te nie zdały się jednak na wiele, gdyż mimo że nie doszło do formalnej likwidacji Rady, to jednak jej działalność na kilka lat zamarła.

W artykule opublikowanym na łamach „Strażnicy Ewangelicznej” w styczniu 1953 r. ks. Z. Michelis pisał: „Ruch ekumeniczny w Polsce przestał faktycznie być popierany przez Kościoły, a stał się akcją jednostek spośród różnych wyznań (...) Wystąpili oficjalnie z Rady prawosławni, ewangeliczni i wolni chrześcijanie, adwentyści, metodyści. Inne Kościoły oficjalnie nie wystąpiły, ale w rzeczywistości są reprezentowane tylko nieoficjalnie przez jednostki”²⁴.

Zastój w działalności Rady Ekumenicznej trwał ponad cztery lata. Odwilż polityczna, której pierwsze oznaki pojawiły się w 1955 roku, umożliwiła wznowienie

²³ Protokół posiedzenia Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej w dniu 30 marca 1951 roku.

²⁴ Z. Michelis, *Kryzys ekumenii*, „Strażnica Ewangeliczna”, Warszawa 1953 nr 1, s. 6.

pracy. 7 grudnia tegoż roku odbyło się pierwsze, po dłuższej przerwie zebranie Rady, w którym uczestniczyły nawet te Kościoły, które wcześniej zadeklarowały swoje wystąpienie. Na posiedzeniu tym postanowiono „z uznaniem przyjąć do wiadomości wysiłki Światowej Rady Ekumenicznej oraz Amerykańskiego Związku Kościołów dla zmniejszenia międzynarodowego naprężenia i ochrony pokoju”²⁵. Możliwość podjęcia takiej uchwały pokazywała dobitnie, że atmosfera polityczna w kraju ulegała zdecydowanej poprawie.

Tak więc po długim okresie izolacji wolno znów było nawiązywać kontakty z światowymi organizacjami ekumenicznymi i konfesyjnymi. Rada, kierowana w dalszym ciągu przez ks. Z. Michelisa, podjęła energiczne starania o przyznanie jej statusu „rady stowarzyszonej” z ŚRK.

Wysiłki te zostały uwieńczone sukcesem w 1957 roku. W tym samym roku na posiedzeniu w Liselund (Dania), przygotowującym utworzenie Konferencji Kościołów Europejskich, prezes Rady mógł wygłosić jeden z głównych referatów na temat: „Nasza wspólna odpowiedzialność”.

Okazją do zademonstrowania wspólnoty i więzi, łączącej Kościoły zrzeszone w PRE ze sobą i z ekumenizmem światowym, było poświęcenie w 1958 roku kościoła ewangelicko-augsburskiego Św. Trójcy w Warszawie, zniszczonego przez okupanta, a teraz odbudowanego z gruzów. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele wszystkich Kościołów członkowskich PRE i wielu Kościołów zagranicznych; obecny był również sekretarz generalny ŚRK, Willem A. Visser ‘t Hooft²⁶.

Pewną stabilizację wniosło również zatwierdzenie przez władze państwowe statutu PRE (1958). W działalności krajowej podjęto organizowanie spotkań referatowo-dyskusyjnych, podczas których przedstawiciele różnych Kościołów wypowiadali się na takie tematy, jak tradycja kościelna, prozelityzm, rola kobiety w Kościele.

W ramach Rady zaczęły działać komisje ds. pomocy międzykościelnej, piśmiennictwa i szkólek niedzielnych oraz młodzieży. W Warszawie PRE doczekała się lokalu, w którym mieściła się księgarnia, biblioteka i czytelnia czasopism. W każdy wtorek odbywały się tam wieczory dyskusyjne na tematy ekumeniczno-

²⁵ Protokół z zebrania Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej z dnia 7 grudnia 1955 roku. tekst w posiadaniu autora.

²⁶ Por. „Ekumeniczny Biuletyn Prasowy”, Warszawa 1957 nr 1.

religijne. Wieczory te, cieszące się dobrą frekwencją, były jedną z form pracy, przez którą Rada chciała zainteresować problemem ekumenii szersze kręgi społeczeństwa²⁷.

Nie da się jednak przemilczeć, że w drugiej połowie lat pięćdziesiątych autorytet ks. Z. Michelisa jako prezesa Rady był już poważnie nadszarpnięty. Jego autorytarne rządy w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych (był w owym czasie prezesem Synodu i biskupem adiunktem) i zbytnie uwikłanie we współpracę z władzą ludową przysporzyły mu wielu przeciwników. W nowej sytuacji politycznej, jaka nastąpiła w wyniku przełomu październikowego 1956 roku, ks. Michelis utracił sprawowane dotychczas funkcje kościelne. Obciążał go ponadto konflikt w Parafii Św. Trójcy w Warszawie, której był proboszczem, konflikt, który na początku lat pięćdziesiątych doprowadził do podziału parafii. Jego autorytarne skłonności i konfliktowy charakter powodowały, że coraz intensywniej zaczęto się rozglądać za nowym prezesem Rady.

W 1960 roku prezesem PRE wybrano zwierzchnika Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, biskupa Jana Niewieczerzała, człowieka o niezwykłym darze zjednywania szerokiego grona przedstawicieli najróżniejszych Kościołów dla idei i współpracy ekumenicznej. W okresie jego prezesury, która trwała do stycznia 1975 roku, uaktywniły się różne komisje, przystąpiono do zakładania oddziałów regionalnych, dzięki czemu Rada uległa rozszerzeniu, a myśl i postawa ekumeniczna zaczęła powoli przenikać do stosunkowo szerokich rzesz wiernych. Liczba Kościołów członkowskich ustabilizowała się na poziomie ośmiu. Były to: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Polskokatolicki, Kościół Starokatolicki Mariawitów, Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Reformowany, Kościół Metodystyczny, Polski Kościół Chrześcijan Baptystów i Zjednoczony Kościół Ewangeliczny.

(Powyższy tekst ukazał się w „Roczniku Teologicznym ChAT”, z. 1-2/2007, ss. 85-95)

²⁷ Tamże, 1959 nr 3.